

CHWIŁA

Dziennik dla spraw politycznych, społecznych i kulturalnych.

Cena 60 hal.

PRENUMERATA:

Miesięcznie we Lwowie 10 K. bez dostawy do domu.

OGŁOSZENIA wedle umowy.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA:
— LWÓW, PASAŻ HAUSMANA. L. 1. —

Wielkie czasy.

Świat się przeistacza.

Na wszystkich punktach tego olbrzymiego warształu, zamieszkałego przez ludzkość cywili zwaną, rozlega się odgłos młotów, gorączkowo obalających zmurszałe wiązania i podwaliny starego porządku. Równocześnie zewsząd rozbrzmiewają rozkazy i hasła, poświęcone budowie gmachu ładu nowego, mającego być schronieniem i ostoją przyszłej ludzkości. Ale choć zgodnym jest potępienie dotychczasowego stanu rzeczy i jednolitym wyrok społeczeństw, orzekający konieczność jego zmiany, to jednak rozbieżne są jeszcze ich zamiary i wola w odniesieniu do ustroju przyszłości. Nie ma już starego ładu, lecz nie ma jeszcze ładu nowego.

Między wielką przeszłością i większą może jeszcze przyszłością, stoimy my, generacja współczesna, — bezdomni... Ogłuszeni hukiem zapadających się ruin dawnego porządku, wyczerpani wysiłkami pięcioletniego zmagania się z nim, darmo oglądamy się za miejscem spoczynku. Po ciężkiej pracy burzącej dokonać mamy wprzód jeszcze cięższego dzieła twórczego, zam. m wolno będzie nam znużeniom oddechnąć. A tymczasem mijają miesiące i lata, odprężają się nerwy i nikną siły, a w łaknących spokoju umysłach z żywiołową mocą powstaje pytanie: Jak długo jeszcze?

Czyżby cała ludzkość dzisiejsza rzeczywiście miała się stać hekatombą na ołtarzu szczęścia przyszłej ludzkości? Czy obowiązek poświęcenia własnego szczęścia dla dobra potomnych nie ma granic? Nieśmiertelna jest ludzkość, ale śmiertelnymi są ludzie a szczęścia im zabranego nie powtórze żaden raj przyszłości!

"Wielkim czasem" nazwie kiedyś historja dni, które przeżywamy. O bólach i cierpieniach naszych wspominać będą przyszłe pokolenia i darmo wycpać będą wyobraźnię, by sobie ich rzeczywistość uzmysłowić. Lecz przyjdą nowe walki i nowe cierpienia i obłotkiem czasu przyćmi się blask dni naszych, tych dni, które dla nas są wszystkim, a dla ludzkości będą tylko epizodem, — ważnym może, — ale przecież tylko jednym z wielu...

I mimowol, wśród tej szalonej gonitwy ku przyszłości, któraby lotem błyskawicy zsięciła chłosta owoce, wolkowego może żądające rozwoju, ciśnię się na usta gorzka uwaga: czyli nasze prawa do życia na innym są oparte tytule, niż nimi będą prawa naszych wnuków i czy dla nich jedynie ma szczęście kwitnąć w życiu — a dla nas tylko w mogiłach?

Ludzie cierpią...

Po najwyższe dobra ludzkości sięgają społeczeństwa, wolność i sprawiedliwość głoszą wszystkie usta, szlądary najszczytniejszych idei powiewają nad światem — a ludzie cierpią.

Nowa wiosna ludzkości jest mrozną zimą dla milionów ludzi...

Darmo rozumem zgłębiać tę sprzeczność! Cóż pomoże dowód, że każde dążenie do wzniesłego celu jest ciężkiem i ofiar wymaga i że droga pochodu ludzkości zawsze ustana jest cierpieniami szerokich rzesz ludu!

Choć rozum prawdę widzi i jej konieczność uznaje, za słabym jest, by stłumić w sercach zał za mijającym bezpowrotnie życiem.

I wbrew twardym regułom rozwoju i historii, wbrew prawdzie doświadczeniem lat tych

przeżywanej, w głębi dusz milionów szarej rzeszy nie chce zamilknąć ten głos pytający:

Czy istotnie nie ma dla postępu ludzkości

innej drogi jak walka i cierpienie i zawsze bólem okupionym być musi każdy jej dorobek?!

Nominacja generalnego delegata na Galicyę.

Rozwiązanie Komisji Rządzącej.

Warszawa. Na onegdajszym posiedzeniu rady ministrów rozważano stosunek rządu centralnego do komisji rządzącej w Galicyi. W sprawie tej zapadły uchwały zaaprobowane przez zgromadzenie posłów galicyjskich.

Zgodnie z decyzją rady ministrów generalnym delegatem rządu na Galicyę mianowany zostanie b. min. Gałęcki. Przydzieleni mu zostaną delegaci dla 1) przemysłu, 2) handlu, 3) rolnictwa, 4) górnictwa, 5) aprowizacji, 6) kultury i sztuki. Inne działy administracji (np.

finanse i wojsko) przejdą bezzwłocznie pod bezpośredni zarząd władz centralnych. Przy gen. komisarzu utworzone zostanie ciało doradcze złożone z 15 członków, którzy wejdą jako przedstawiciele poszczególnych stronnictw wedle ustalonego już klucza partyjnego a mianowicie 5 ludowców, 3 socjalistów, 2 n.d., 1 konserwatysta, 1 dem. polski, 1 Stapińczyk, 1 z grupy ks. Okonia i 1 z stronnictwa katolicko-narodowego.

Prez. Wilson za utworzeniem Rzeczypospolitej żyd. w Palestynie.

Sztokholm, 10. marca. (Z. B. K.) Prezydent Wilson przyjął delegatów żydowskiego kongresu amerykańskiego. Wilson oświadczył, że zgadza się z stanowiskiem Balfoura w kwestyi żydowskiej. Koalicja uznaje Palestynę jako terytorjum

żydowskie. Paryż. (Havas) Prezydent Wilson zgodził się na utworzenie Rzeczypospolitej żydowskiej w Palestynie.

Komisja sejmowa dla spraw żydowskich.

Warszawa. (PAT). Na ostatnim posiedzeniu Sejmu zgłosił postawie Związku narodowo-ludowego wniosek nagły w sprawie utworzenia Komisji sejmowej dla sprawy żydowskiej, gdyż kwestya ta stała się pod wpływem zmiennych lo-

sów wojny i zabiegów wrogich państw i obozów jedną z najdrażliwszych spraw o charakterze nie tylko wyznaniowym i społecznym, ale także i narodowym.

Zmiana gabinetu warszawskiego.

Warszawa. Pisma warszawskie donoszą, iż od paru dni mówi się o parlamentaryzacji rządu. Z naciskiem bywa przy tej sposobności podnoszonem, że osoba prezidenta gabinetu stoi poza wszelkimi projektami. Mowa jest jedynie o zmianach w kierownictwie poszczególnych ministerstw.

Wojska rumuńskie na granicy Galicyi.

Kraków. "Czas" dowiaduje się, że Rumuni zajęli południowo-wschodnią Galicyę po Prui. W Sniatynie znajduje się siedziba rumuńskich władz administracyjno-wojskowych. Nad granicą galicyjską skonsygnowali Rumuni dwa korpusy.

Finansowy Związek narodów.

Na jednym z ostatnich posiedzeń konferencji pokojowej przedłożył sprawozdawca komisji budżetowej, p. Peret projekt stworzenia finansowego związku narodów, gdyż bez takiego związku nowopowstałe lub zniszczone wojną państwa jak Polska, Belgia, Serbia, Jugosławia i Czechy nie mogłyby wejść na normalne tory rozwoju gospodarczego.

Uchwalenie poboru 6 roczników w Sejmie polskim.

Warszawa. Na jedynastym posiedzeniu Sejmu uchwalono po obszernej, a namiętej dyskusji jednogłośnie pobór sześciu roczników.

Generał Berthelot w Odessie.

Odessa. Głównodowodzący armią koalicyjną w Rumunii, gen. Berthelot, przybył do Odessy celem obmyślenia planu zwalczania bolszewików. Generał przyjął najpoważniejszych miejscowych działaczy, którzy przedstawili mu położenie w południowych obszarach b. imperium rosyjskiego i prądy nurtujące wśród społeczeństwa rosyjskiego. Między innymi przyjął generał także przywódcę partii "dla zjednoczenia Rosyi", barona Möllera Zakamelskiego. Generał spędził w Odessie jeszcze parę dni, a plany, które on wypracuje, zadecydują o przyszłości Rosyi.

Z walk na linii Wereszycy.

Wczoraj w południe pojawił się nadzwy. czajny dodatek "Gazety Lwowskiej", donoszący, że Ukraińcy ponieśli wszędzie ciężkie i ciężkie straty. Ogień artylerji ukraińskiej, skierowany na linię Wereszycy: Gródek i Kamienobród nie odniósł żadnego sukcesu. Ataki odparto przy bardzo ciężkich stratach ukraińskich. Cała linia polska, Gródek Jagielloński i wszystkie mosty utrzymane. Akcja polska od zachodu postępuje pomyślnie.

Pos. Breiter członkiem rządu ukraińskiego?

Wiedeń. (KP). Ernest Breiter, poseł lwowski do sejmu w Warszawie przebywa w Wiedniu, gdzie występuje w charakterze członka rządu republiki zachodnio-ukraińskiej.

Komunikat sztabu generalnego

z dnia 7. marca 1919 r.

Grupa gen. Iwaszkiewicza: Kompania szturmowa pod dowództwem kap. Komierowskiego niespodzianie zaatakowała Byteń i wyrzuciła poza Szczarę znajdujące się tam wielkie siły bolszewickie.

Grupa gen. Listowskiego: Wyprawa rozpoczęta 28. lutego na Polesiu, a prowadzona w trudnych warunkach atmosferycznych wśród zamieci śnieżnych i ulew deszczowych doprowadziła do zajęcia Pińska. Piechota i artyleria bolszewicka wytrwale broniła miasta na poprzednio przygotowanych pozycjach. Główna nasza kolumna uderzyła od północy, słabe siły zaatakowały od zachodu, jednocześnie przerwaną tor kolejowy pod Wysokoje na wschód od Pińska. Walka toczyła się przez cztery godziny. Piechota nasza kilkakrotnie szła na bagnety. Kawalerya miała sposobność nieraz wypróbować w pościgu swe lance i szable, zwłaszcza przy zdobyciu pociągu bolszewickiego, gdzie spieszona kawalerya walczyła szablami przeciw bagnietom czerwonogwardzistów. W nasze ręce wpadł cały tabor kolejowy, wraz z 1 lokomotywą, 200 wagonami. Zabrano 50 jeńców. W walkach tych odznaczyli się bataliony pułku białskiego, rosyjska drużyna oficerska i oddział partyzancki por. Zameczka. Należy podnieść szczególnie zasługę bat. ułanów wilkowskich, 3 komp. p. siedleckiego, szwadronu 5 p. ułanów pod dow. rotm. Zelińskiego i bat. 6 art.

Wołyń. Grupa Śmigłego: Sytuacja niezmienną.

Grupa Romera: Na południe od Bełz utarczki patroli.

W zastępstwie szefa sztabu gen. Haller pułkownik.

Z dnia 10. marca 1919.

Litwa-Białoruś. Grupa generała Iwaszkiewicza: Oddziały nasze zaatakowały groma-

dzące się nad Lebiodą wojska bolszewickie i wyparły je po uporczywym boju ze Szpilki, Kozełu, Ogródnika i Wielkiego Mozajkowa. Ujeliśmy 20 jeńców i zdobyliśmy 6 kulmiotów. Bolszewicy dziś znów ponowili ataki na Szydłowice. Wspomagane ogniem artylerii linie tyralierskie naprzód starały się sforsować przejście przez Szczarę. W ogniu strzelców wileńskich i ułanów 7 pułku załamały się wszystkie ich próby.

Wołyń. Grupa generała Rydza-Śmigłego: Pod Maniewiczami nasze patrole odrzuciły oddział wywiadowczy ukraiński. Nad Stochodem odosobnione strzały artylerii i utarczki patroli.

Galicja wschodnia. Grupa gen. Romera: Oddziały nasze przeprowadziły udany wypad na Uhrynów. Skombinowany nasz oddział zawiądnął Kamionką, odrzucając na południe nieprzyjaciela w kierunku zachodnim, dotarł do Dorosina, gdzie stoczywszy walkę i wzięwszy jeńca, wrócił z powrotem do Rawy Ruskiej.

Grupa generała Rozwadowskiego: Nieprzyjacieli korzystając z tego, że udało się mu przerwać komunikację kolejową pomiędzy Gródkiem Jagiellońskim a Sądową Wisznia, ponowili wysiłki w celu przelamania naszych linii pod Lwowem. Zwiększa cieżka walka toczyła się na zachód od Gródka Jagiellońskiego i Czerlan. Ogień artylerii chwilami stawał się huraganowym. Na przedpolu i częściowo w okopach naszych walczone zaciekłe. Nigdzie nie udało się nieprzyjacielowi złamać naszej mężnej piechoty. Pod Sądową Wisznia oddziały nasze odparły wielokrotnie powtarzane ataki ukraińskie, prowadzone z uporem przeważającymi siłami. Chyrows i Posadę Chyrowską ostrzeliwała artyleria ukraińska.

W zastępstwie szefa sztabu gen. Haller, pułkownik.

Walki koło Zboisk i Lubowicy.

Artyleria ukraińska i minierki ostrzeliwały polskie placówki w Zboiskach. Pożem po ogniu karabinowym, który trwał godzinę, piechota ukraińska zaatakowała ten odcinek, została jednak krwawo odparta ogniem karabinowym. Oprócz tego artyleria ukraińska ostrzeliwała odcinek Majerówka, Pasięki miejskie i Sichów. Zamierzone w tych punktach ataki piechoty nie rozwinął się. Pożem strzelały baterie ukraińskie na „betoniarnię” i Kulparków.

Na odcinku Rzęna ruska słaba wymiana strzałów.

Na odcinku Gródka Jagiellońskiego atak ukraiński na Lubowice, w walce na bagnety odparto. Straty ukraińskie bardzo znaczne w zabitych. Wzięto kilkudziesięciu jeńców rannych i nierannych. Szesć karab. maszyn, 100 karabinów ręcznych oraz wiele amunicji.

Popołudniu panowała na tym odcinku słaba wymiana strzałów.

Zmierzch bolszewików.

Londyn. (PBK). „Times” donosi: Z frontu bolszewickiego Psków-Narwa całe masy zbiegły z czerwonej gwardii przedostały się do Piotrogradu i tam w liczbie 30.000 opanowały lewy brzeg Newy. Rząd sowieński jest zupełnie bezsilny wobec zrewoltowanej masy. Wystąpił przeciw zbuntowanym „międzynarodowy batalion”, złożony z byłych jeńców niemieckich i węgierskich został zupełnie pobity.

Po raz pierwszy od czasu opanowania Rosji przez bolszewików wystąpił zbrojnie przeciw rządowi sowieńskim marynarze. Rozruchy przybie rają coraz groźniejszą dla rządu formę.

Rozszerzenie praw kobiecych w Włoszech.

Rzym. (Havas). Izba włoska przyjęła projekt rozszerzenia praw kobiet.

Ołbrzymi strejk w Ruhr.

W zagłębiu nad Ruhrą szerzy się strejk w zastraszający sposób. Liczba strejkujących przekroczyła 120.000.

Proces przeciw b. min. Caillaux.

Paryż. (Havas). „Matin” donosi, że proces przeciw b. ministrowi Caillaux rozpocznie się prawdopodobnie 15. maja b. r.

Papież o Palestynie.

Rzym. (PAT). Papież w allocucji, która wygłosił 10. b. m. na Konsystorzu, uczynił wzmiankę o losie Palestyny i miejsc świętych, wyrażając życzenie, aby miejsca święte nie dostały się w ręce „jakichkolwiek bądź niewiernych”.

Spisek monarchistyczny w Rosji.

Lyon. Z Moskwy donoszą o odkryciu spisku, które miało na celu: usunięcie bolszewików i osadzenie na tronie jednego z członków rodziny carskiej. Między spiskowcami znajdują się przeważnie młoda oficerowie, którzy pochodzą z arystokratycznych rodzin. Spiskowcy służyli w czerwonej armii, gdzie organizowali kontrrewolucję.

Rządowi bolszewickiemu udało się na czas udaremnić spisek.

Francja poprze rząd Eberta i Scheidemanna.

Londyn. (PAT). Obecne poglądy Francji na sytuację są następujące: Sprzymierzeńcy nie mogą pozwolić, aby bolszewizm rozprzestrzenił się w Europie centralnej, jeżeli rząd Scheidemanna będzie obalony, a Berlin i inne niemieckie miasta przyjmą rząd sowieński. W Paryżu żądają, by wojska koalicji siłą zaprowadziły porządek w Niemczech.

Zaczątki reformy agrarnej w Polsce.

Na dwunastym posiedzeniu Sejmu polskiego przyjęta izba po obszernym referacie ministra rolnictwa Janickiego w drugim i trzecim czytaniu ustawę o odłogiem leżących gruntach, której pierwszą część opiewa:

Właściciele odłogiem leżących a zdalnych pod uprawę gruntów rolnych, lub też osoby, mające grunta takie pod swoim zarządem, opieką lub w dzierżawie, obowiązani są, o ile sami uprawy skutecznie nie mogą, do wydzierżawienia ich przedewszystkiem małorolnym i bezrolnym, a w braku kandydatów — innym rolnikom. Dzierżawcy tych gruntów winni posiadać niezbędne środki do uprawy, albo mieć możliwość nabycia ich w właściwym czasie. Grunta wydzierżawione mają być osobom, których głównym zajęciem jest rolnictwo.

Pierwszeństwo mają: 1) dotychczasowi drobni dzierżawcy w danym majątku; 2) bezrolni, drobni dzierżawcy zawodowi lub dzierżawcy opuszczonych z powodu wojny przestrzeni; 3) służba folwarczna, która stale była zajęta w danym majątku i z którą obecnie nie odnowiono umów; 4) małorolni, sąsiadujący bezpośrednio z danym majątkiem; 5) inni bezrolni i małorolni z dalszych okolic i gmin, wreszcie 6) inni rolnicy nie objęci powyższymi punktami.

Koover — dyktatorem żywnościowym.

Wiedeń. Naczelnik organizacji amerykańskiej dla zaopatrzenia w żywność dotkniętych wojną krajów otrzymał pełnomocnictwo dyktatury żywnościowej dla obszarów b. monarchii austro-węgierskiej.

Wiadomości polityczne.

Wilhelm na razie milczy.

„Berliner Tagblatt” donosi, iż korespondent „Giornale d'Italia” odbył dłuższą rozmowę z b. cesarzem Wilhelmem, który obecnie znajduje się w Holandii. Ekscesarz oświadczył, iż obecnie musi milczeć. Przyjdą jednak czasy, gdy będzie mógł mówić, a wtedy będzie mówił jasno i niedwuznacznie.

Losy księżki Braganzy.

Z Rzymu donoszą: Księżkę Braganza, krewną siostrę austriackiej cesarowej i oficer armii austriackiej, który w czasie wojny wyjechał był do Trypolisu dla podjęcia agitacji pośród Arabów przeciw Włochom, wpadł w ręce armii włoskiej.

Bolszewicy przeciw Bundowcom.

Bolszewicka władza w Homlu wialesła pismo Bundu p. t. „Arbajtersztim”. Klub robotniczy im. Grossera został zamknięty. Członkowie miejscowego komitetu „Bundu” otrzymali ostrzeżenie, iż, o ile nie zaprzestaną swej przeciw bolszewikom zwróconej działalności, to zostaną przesłani do obozu jeńców albo postawieni przed sądem.

Rada dżelektu wysłuchała na jednym z posiedzeń sprawozdanie naczelnika rządu archangielskiego: Czajkowskiego, który żądał, aby koalicja rozpoczęła energiczną walkę przeciw bolszewizmowi.

Do Niemiec wraca gen. Letow-Farbeck, komendant wojsk niemieckich w Afryce. Niemcy czynią przygotowania celem uroczystego powitania wracającego generała.

Premier Paderawski przybył w towarzystwie min. Englicha i posta hr. Skarbka do Poznania. Celem podróży premiera jest sprawa pomocy dla Lwowa.

W wielu niemieckich miastach Caeth przyszło do krwawych rozruchów z okazji demonstracji antyczeskich. Walki uliczne pociągnęły za sobą wiele ofiar.